World Copyright
EUROPEAN CORRESPONDENTS, Ltd,
Dilke House, Malet St.
London, W.C.1.

L.138.

ŚMIERĆ ZDRAJCY.

Staaf de Clerq

W ostatnich czasach mnożą się wypadki "tajemniczej śmierci" wielu quislingów europejskich. "Norweski Goebbels" Gulbrand Lunde stracił życie w "wypadku samochodowym" a w tym samym niemal czasie nadeszła wiadomości o śmierci przywódcy hitlerowców belgijskich Staaf'a de Clerq. Czytelników naszych zainteresują może kulisy tych "tajemniczych" wypadków śmierci zdrajców na usługach Hitlera.

Belgijski minister sprawiedliwości, Antoine Delfosse, który po dwóch latach męczeństwa pod jarzmem wroga, przybył ubiegłej jesieni do Anglji, oświadczył w jedne ze swych przemówień, że "95 procent Belgów zjednoczonych jest w fanatycznej nienawiści do Niemców". Tylko pięć procent ludności ustosunkowuje się obojętnie lub przychylnie wobec władz niemieckich, lecz w chwili obecnej i tych pięć procent nie stanowi zjednoczonego frontu proniemieckiego. Przywódcy belgijskiej partji narodowo-socjalistycznej zwalczają się wzajemnie, "zdzierając ze siebie skórę", jak pisze ostatnio wychodzące w Londynie czasopismo "France". Nic też dziwnego, że nadwerężony jest stan zdrowia tych zdrajców, znienawidzonych przez własny naród i napotykających na ogromne trudności i opozycję w łonie własnej partji. Nie zadawalają też swych władców niemieckich, którzy nie ukrywają swej niechęci wobec małych quislingów. Jednym z nich, który uległ już takiej chorobie politycznej jest Staaf de Clerq, główny kandydat na "gauleitera" Belgji.

Staaf de Clerq, kierownik jednej z wiejskich szkół i zagorzały hitlerowiec flamandzki, był stosunkowo młodym jeszcze człowiekiem. Był on jednym z "trójki", która z zaciętością rywalizowała między sobą, starając się o względy Hitlera. Dwa pozostali to Leon Degrelle - rexista waloński i Henri de Man, były "antymarkistyczny" socjalista. Staaf de Clerq był zdania, że najbardziej zakwalifikował się na przywódcę belgijskich narodowych-socjalistów, albowiem od najdłuższego już czasu prowadzi akcję wywrotową w swym kraju. Przed wojną należał on do grupy 17 nacjonalistów flamandzkich, członków parlamentu belgijskiego. Wraz z czterema posłami z partji rexistów, stanowili oni tajną klikę Hitlera, podkopującą jeszcze przed wojną siłę własnego kraju. Współpraca de Clerq'a z Niemcami datuje się jeszcze z roku 1932. Brał on wielokrotnie udział w norymberskim "Parteitagu", a prasa belgijska niejednokrotnie pisała o nim jako o agencie Hitlera. W maju 1940 r., natychmiast po napadzie niemieckim na Belgję, Degrelle i de Staaf zostali aresztowani przez rząd belgijski, pod zarzutem sabotowania akcji mobilizacyjnej. Degrelle deportowany został do Francji, Staaf de Clerq wydostał się w tajemniczych sposób z więzienia. Prowadził dalej swą akcję wywrotową, organizując belgijską piątą kolumnę, która ostatecznie doprowadziła do upadku Belgji.

Sam, w swoich publicznych wystąpieniach przyznawał się do akcji wywrotowej przez szerzenie defetyzmu wśród żołnierzy flamandzkich. Namawiał ich do dezercji, a po klęsce belgijskiej przystąpił natychmiast do zorganizowania flamandzkich bojówek szturmowych na wzór hitlerowskich SA. Dziś walczą oni wszyscy na froncie rosyjskim.

Rywalizacja między "przywódcami" partji nie ustała nawet w chwili, gdy Degrelle wraz z innymi szturmowcami z pod znaku swastyki poszedł na front wschodni. Pozostał jeszcze de Man, lecz i ten nie ciesząc się względami Fuehrera Rzeszy poszedł w odstawkę. Jakby z pod ziemi wyrósł nowy rywal de Clerq'a, były dziennikarz Elias, mianowany przez władze niemieckie burmistrzem Gandawy. Chcąc pobić swego rywala de Clerq'a, który wysuwał koncepcję utworzenia "niezawisłego" państwa flamandzko-holendreskiego na wzór Słowacji, Elias wysunął rozwiązanie prostsze, a mianowicie ... aneksję Belgji przez Hitlera. Plan ten bardziej podobał się Niemcom i Elias a nie de Clerq upatrzony jest na przyszłego "Gauleitera Belgji"

Wszystko to prawdopodobnie przyspieszyło śmierć byłego nauczyciela szkoły wiejskiej o wielkich ambicjach politycznych, który według oficjalnej wersji umarł na udar serca. Śmierć spotkała go w domu jego przeciwnika - Eliasa, z którym prowadził zacięty spór i z którym pragnął "ostatecznie się rozprawić". De Clerq występował przeciwko żądaniu Himmlera, popieranemu przez Eliasa, by flamandzkie oddziały "czarnych koszul", dotąd niezależne, wcielone zostały do oddziałów niemieckich tak zw. "Waffen SS". Rozmowa przybrała formę gwałtownej kłótni i serce de Clerq'a nie wytrzymało. Tak mówi oficjalna wersja.

Eugenjsuz LENHOFF